



Erscheint jeden Mittwoch und Sonnabend. Insertionen werden die gespaltene Petitzeile mit 1 Sgr., die zweispaltige mit 2 Sgr. berechnet, bis Dienstag und Freitag Mittag 12 Uhr angenommen.
Pränumerationspreis pro Quartal 10 Sgr.

Wychodzi co Środę i Sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 10 sgr. Inseraty przyjmują się do Wtorku i Piątku po południu i płaci się za mały szpaltowy wiersz 1 sgr., za dwuszpaltowy zaś 2 sgr.
Nakładem i drukiem R. F. Franka w Rawiczu.

Bekanntmachung

wegen Ausreichung der neuen Zinscoupons Serie IV. zu den Schuldverschreibungen der Preussischen fünfprozentigen Staats-Anleihe v. J. 1859. und Serie IX. zu den Neumärktischen Schuldverschreibungen.

Die Zinscoupons zu den Schuldverschreibungen der fünfprozentigen Staats-Anleihe v. J. 1859 und zu den Neumärktischen Schuldverschreibungen für die vier Jahre vom 1. Juli 1871 bis 30. Juni 1875 nebst Talons werden vom 19. d. M. ab von der Kontrolle der Staatspapiere hier selbst, Dranienstraße Nr. 93 unten rechts, Vormittags von 9 bis 1 Uhr, mit Ausnahme der Sonn- und Festtage und der Kassenrevisionsstage, ausgereicht werden.

Die Coupons können bei der Kontrolle selbst in Empfang genommen oder durch die Regierungs-Hauptkassen, die Bezirks-Hauptkassen in Hannover, Osnabrück und Lüneburg oder die Kreiskasse in Frankfurt a. M. bezogen werden. Wer das Erstere wünscht, hat die alten Talons für jede der gedachten beiden Schulden-Gattungen mit besonderen Verzeichnisse, zu welchem Formulare bei der gedachten einem Kontrolle und in Hamburg bei dem Ober-Postamte unentgeltlich zu haben sind, bei der Kontrolle persönlich oder durch einen Beauftragten abzugeben.

Genügt dem Einreicher eine numerirte Marke als Empfangsbcheinigung, so ist das Verzeichniß nur einfach, dagegen von denen, welche eine Bescheinigung über die Abgabe der Talons zu erhalten wünschen, doppelt vorzulegen. In letzterem Falle erhält der Einreicher das eine Exemplar mit einer Empfangsbcheinigung versehen sofort zurück. Die Marke oder Empfangsbcheinigung ist bei der Ausreichung der neuen Coupons zurückzugeben.

In Schriftwechsel kann die Kontrolle der Staatspapiere sich mit den innerhalb der Monarchie wohnenden Inhabern der Talons nicht einlassen.

Wer die Coupons durch eine der oben gedachten Provinzialkassen beziehen will, hat derselben die alten Talons mit einem doppelten Verzeichnisse für jede Schuldengattung einzureichen. Das eine Verzeichniß wird mit einer Empfangsbcheinigung versehen sogleich zurückgegeben und ist bei Aushändigung der neuen Coupons wieder abzuliefern. Formulare zu diesen Verzeichnissen sind bei den gedachten Provinzialkassen und den von den königlichen Regierungen, resp. von der königl. Finanz-Direktion zu Hannover in den Amtsblättern zu bezeichnenden sonstigen Kassen unentgeltlich zu haben.

Des Einreichens der Schuldverschreibungen selbst bedarf es zur Erlangung der neuen Coupons nur dann, wenn die alten Talons abhanden gekommen sind; in diesem Falle sind die betreffenden Dokumente an die Kontrolle der Staatspapiere oder an eine der genannten Provinzialkassen mittelst besonderer Eingabe einzureichen.

Berlin, den 3. Juni 1871.

Haupt-Verwaltung der Staatsschulden.

v. Wedell. Löwe. Meinecke. & Co.

Vorstehende Bekanntmachung wird hierdurch mit dem Bemerken zur Kenntniß des Publikums gebracht, daß Formulare zu den Verzeichnissen bei der königl. Regierungs-Hauptkasse hier selbst, den königlichen Kreis-Kassen und den königlichen Haupt-Steuer- und Zoll-Ämtern zu haben sind, daß aber bei Einreichung der Talons zu den Schuldverschreibungen eine Mitwirkung der Special-Kassen des Departements ausgeschlossen ist.

Posen, den 10. Juni 1871.

Königliche Regierung.

Obwieszczenie

względem wydania nowych kuponów prowizyjnych ser. VI. do obligów pruskiej 5 procentowej pożyczki państwa z r. 1859. i seryi IX. do nowomarchijskich obligacyi.

Kupony prowizyjne do obligów 5 procentowej pożyczki państwa z r. 1859. i do nowomarchijskich obligów za cztery lata od 1. Lipca 1871. aż do 30. Czerwca 1875. wraz z talonami wydawane będą począwszy od 9. b. m. przez kontrolę papierów publicznych tu w Berlinie przy ulicy Oranienstrasse Nr. 93. na dole po prawej stronie przed południem od godziny 9—1 z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych i dni do rewizyi kasy przeznaczonych.

Kupony odebrane być mogą z kontroli samej lub przez główne kasy rejencyjne, kasy obwodowe w Hanowerze, Osnabrücku i Lüneburgu lub przez kasę powiatową w Frankfurcie n. M. Ktoby życzył odebrać kupony u kontroli papierów rządowych, podać winien osobiście lub przez pełnomocnika do wspomnianej kontroli stare talony od każdej ze wspomnianych pożyczek obok wykazu, na który formularzy bezpłatnie odebrać można u kontroli i w Hamburgu u głównego urzędu pocztowego.

Jeżeli podajacemu wystarcza marka numerowana jako poświadczenie z odebrania, wtedy podać można każdy wykaz w jednym tylko egzemplarzu, natomiast zaś przedłożony być winien wykaz w dwóch egzemplarzach ze strony tych, którzy życzą sobie poświadczenia piśmiennego z odstawionych talonów. W razie ostatnio pomienionym odbierze podający natychmiast z powrotem jeden egzemplarz wraz z piśmiennem poświadczeniem odebrania. Marka lub poświadczenie odebrania zwrócone być muszą przy odebraniu nowych kuponów.

Kontrola nie może się wdawać w żadną korespondencją z posiedzicielami talonów mieszkającymi w obrębie monarchii.

Ktoby życzył odebrać kupony przez którą z wymienionych kas prowincjonalnych, winien takowej wręczyć stare talony z wykazem w dwóch egzemplarzach od każdej pożyczki z osobna.

Jeden z tychże wykazów zaopatrzony w poświadczenie odebrania, natychmiast zwrócony zostanie, odstawiony atoli znów być musi przy doręczeniu nowych kuponów. — Formularzy do tychże wykazów dostać można bezpłatnie z kas prowincjonalnych, niemniej z kas jakie królewskie rejencyje resp. dyrekcyja skarbową w Hanowerze oznaczają w dziennikach swych urzędowych.

Zapisy dłużne same podawać tylko w tym razie potrzeba będzie, jeżeli talony rzeczzone zaginęły, w takim razie podawać należy dokumenty do kontroli papierów rządowych, lub do którejkolwiek kasy prowincjonalnej przy osobnem podaniu piśmiennem. Berlin, dnia 3. Czerwca 1871.

Główny zarząd długów państwa.

podp. Löwe. Meinecke. Eck.

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do wiadomości, nadmienając, iż formularzy do wykazów dostać można w tutejszej królewskiej kasie głównej rejencyjnej, w królewskich kasach powiatowych i królewskich urzędach głównych poborowych, niemniej urzędach cłowych, że atoli przy zysyłaniu talonów do zapisów dłużnych wyłączeniem jest współdziałanie kas specjalnych w departamencie.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1871.

Królewska rejencya.

Da die Strecke vom Pakosławer Schulhause bis zur Osieler Gemeindegrenze chauffirt wird, so ist dieselbe vom 29ten d. Mts. bis zum 15. Juli cr. unfahrbar.

Rawicz, den 27. Juni 1871.

Der Königl. Landrath.

Alle Diejenigen, die vom hiesigen Landraths-Amte Loose zur Veteranen-Lotterie bezogen und solche bis jetzt noch nicht zurückgegeben haben, werden hierdurch veranlaßt, solches ungefäumt zu thun, um die Uebersendung der darauf gefallenem Gewinngegenstände bewirken zu können.

Rawicz, den 27ten Juni 1871.

Königl. Landraths-Amt.

Bekanntmachung.

Postversendungsdiens für die Armee.

Privatpäckereien für die Corps-Artillerie des 1. Armee-Corps müssen bis auf Weiteres von der Postbeförderung ausgeschlossen werden.

Die Absendung von Feldpost-Privatpäckereien ist mit Rücksicht hierauf einstweilen nur für nachbezeichnete Truppenteile gestattet: für das 15. Armee-Corps, das General-Commando des 1. Armee-Corps, für die 1., 2., 4., 6., 11., 19., 22. und 24. Infanterie-Div., ferner für diejenigen Truppentheile (Festungs-Artillerie-Regimenter etc.), welche zur Deutschen Besatzung der Forts vor Paris gehören.

Bei dieser Gelegenheit erlucht das General-Postamt, auch von der Versendung von Geldbriefen an Offiziere und Mannschaften, welche nicht bei den vorläufig in Frankreich zurückbleibenden Truppentheilen stehen, so lange Abstand zu nehmen, bis die betreffenden Adressaten nach ihrem Friedensgarnisonorte zurückgekehrt sind.

Berlin, 24. Juni 1871.

General-Postamt.

Gemeinschaftliche Anleitung

für das Desinfectionsverfahren bei der Rothkrankheit.

Der Ansteckungsstoff der Rothkrankheit ist fix und nur insoweit flüchtig, als er an der feuchten Haut- und Lungen-Ausdünstung haftet, ohne jedoch in der Luft länger wirksam zu bleiben; weshalb es sich bei der Desinfection nicht um eine Vertilgung in der atmosphärischen Luft, sondern von Gegenständen handelt, welche eine Uebertragung vermitteln können. Diese Gegenstände sind namentlich:

Ställe und Eisenbahnwagen, Stallgeräthe und Puzzeug, Pferdedecken, Sättel-Geschirre und Wagendeichsel.

Zu den praktischen und wirksamsten Desinfectionsmitteln gehören:

- 1) Heißes Seifenwasser und Seifenlauge — zur Reinigung;
- 2) Kalk und Chlorkalk, letzterer in einer Mischung von 1 Gewichtstheil auf 10 Gewichtstheile Wasser — zur Desinfection der Stallwände, Decken und Fußböden;
- 3) Rohe Carbonsäure für sich allein zur Desinfection hölzerner Gegenstände oder mit einem fetten Del zu gleichen Gewichtstheilen — zur Desinfection des Holz- und Eisenwerkes und des Lederzeuges — und
- 4) trockene Hitze nicht unter 60° C. besonders zur Desinfection der Pferdedecken, Satteldecken etc.

Das Desinfectionsverfahren bei den verschiedenen Gegenständen:

1. Die Pferdeställe.

Reinigung von Dünger, Entfernung der hölzernen Krippen und Kaufen, des hölzernen Fußbodens und der alten schadhaften Bretterverschläge. Der hölzerne Fußboden ist nicht wieder verwendbar, die übrigen Gegenstände können wieder benutzt werden nach sorgfältiger Reinigung mit heißem Seifenwasser oder heißer Lauge und nach Ueberstreichen mit roher Carbonsäure für sich allein oder in Verbindung mit Del, wenn das Holz fest und gesund, d. h. nicht angefault oder wurmfressig ist. Nicht entfernbare Holz- oder Eisenwerk, wie auch steinerne Krippen, werden im Stalle ebenso gereinigt und mit Carbonsäure behandelt; die steinernen Krippen können auch mit Chlorkalk desinficirt werden. Wände und Decken werden mit Kalk oder Chlorkalk überstrichen; wo Stroh oder Heu die Ställe decken, sind diese Gegenstände, wenigstens die unteren Schichten derselben zu entfernen und anderweitig, d. h. nicht bei Pferden zu verwenden. Feste, undurchlassende Fußböden werden abgeschlemmt und mit Chlorkalk behandelt; schlechtes Pflaster wird aufgenommen und die Erde bei ungeflasterten Fußböden, wie auch nach aufgenommenem Pflaster, so tief entfernt, als sie durchfeuchtet erscheint. Die alten Pflastersteine können nach gehöriger Reinigung wieder benutzt werden.

Przestrzeń od Pakosławskiej szkoły aż do granicy Osieka, zamknięta będzie od dnia 29. m. b. aż do 15go Lipca z przyczyny wykonania robót szosowych.

Rawicz, dnia 27. Czerwca 1871.

Królewski Radca Ziemiański.

2. Eisenbahnwagen.

Reinigung von allen Excrementen, im Innern abwaschen mit heißem Wasser und darauf mit Carbonsäure behandeln, wie das Holzwerk in den Pferdeställen.

3. Stall-Utensilien.

Hölzerne Geräthschaften werden vernichtet (verbrannt), wenn sie werthlos sind, sonst aber, wie bereits angegeben, gereinigt und mit Carbonsäure behandelt; die Striegeln können im Feuer desinficirt werden, das übrige Puzzeug aber wird vernichtet.

4. Säume, Sättel und Geschirre.

Das Polsterwerk muß entfernt und neu ersetzt werden; das Lederzeug wird einige Stunden in heißes Seifenwasser eingeweicht, mit Bürsten gereinigt und hierauf mit Carbonsäure-Del bestrichen. Gebisse und Ketten legt man einige Minuten ins Feuer.

5. Decken

gleichgültig aus welchen Stoffen sie bestehn, werden mit kochendem Seifenwasser gebrüht und gewaschen, oder einer trockenen Hitze nicht unter 60° C. in Backöfen etc. einige Stunden ausgesetzt.

6. Die Wagendeichsel

wird desinficirt wie das Holzwerk im Pferdestalle.

Vorstehende Anleitung wird hiermit zur öffentlichen Kenntnissnahme und Nachachtung namentlich von Seiten der Unterbehörden, gebracht.

Rawicz, den 22. Juni 1871.

Der Königl. Landrath.

Gerettet.

Novelle von Andre Hugo.

(Fortsetzung.)

Die Bevölkerung der Gegend bestand, wie schon oben angedeutet, meist aus Vogellsternern. Während nun die ältern Glieder der Familien den Tag über ihren Geschäften nachgingen, mußten die Kinder ebenfalls zum Lebensunterhalt mit beitragen, indem sie durch Sammeln von Waldbeeren und Verkaufen derselben in der Stadt den Verdienst erhöhen halfen.

Da war eines Tages die „schwarze Dame“, mit welchem Namen dieselbe ihrer schwarzen Kleidung halber belegt wurde, unter sie getreten und hatte sie, die Kinder, zu sich eingeladen, um ihnen einen anderen Weg zu zeigen, auf dem sie mehr zu erwerben vermöchten, als auf dem jetzigen. Die Kleinen waren gekommen. Da hatte sie ihnen allerlei Handarbeiten und Fertigkeiten gelehrt, die bei einer weit geringeren Anstrengung viel lohnender waren, als ihre früheren Beschäftigungen. Die Kinder waren wiedergekommen und hatten nach und nach ihren Besuch regelmäßig eingerichtet, daß, wenn die Kinder nach dem Epheuhaus gingen, es ausfah, als besuchten sie zur bestimmten Zeit die Schule.

Dabei hatte die schwarze Dame durch ihre Liebe und Freundschaft gar bald die Herzen der Kleinen in einem solchen Maße erobert, daß es für dieselben als eine Strafe galt, wenn sie nicht zur „Tante“, wie sich die schwarze Dame nennen ließ, gehen durften. Ebenso wie die Herzen der Kinder für sie schlugen, so war sie auch von dem erwachsenen Theile der Bevölkerung geliebt und verehrt, da sie stets da, wo es galt, anzugreifen und zu helfen die Erste war, welche den Bedrängten die helfende Hand bot.

Niemand wußte, woher sie gekommen war und Niemand fragte auch danach. In ihrem so segensreichen, stillen Wirken hatte sie bereits vier Jahre in dem Epheuhaus, in welchem außer ihr nur noch eine alte Wärterin wohnte, verlebt. Sie mußte diese Person um sich haben, weil sie den größten Theil des Tages mit dem Unterrichte der Kinder oder auf Besuchen außerhalb des Hauses zubrachte. War irgendwo ein frohes Familienfest, so war sie gewiß die Erste, welche die Betreffenden mit Geschenken überraschte oder durch irgend eine andere Aufmerksamkeit zur Verschönerung des Festes beitrug. War irgendwo ein Leidendes, so war sie es, welche Trost und Erquickung brachte und Alles aufbot, um die Leiden desselben so erträglich als nur irgend möglich zu machen.

Ein blasser Teint überzog das regelmäßig geschnittene Gesicht, so viel man durch den schwarzen Schleier, der das Gesicht außer ihrer Häuslichkeit stets bedeckte, zu erkennen vermochte. Das große,

sin nende und träumerische Auge war stets dasselbe freundlich blickende, konnte jedoch den schmerzlichen Ausdruck nicht ganz verwischen, der von Zeit zu Zeit sich darüber breitete. Ein thränenfeuchtes Auge wollte Manche gesehen haben, besonders bei Verlobungen und Hochzeiten; doch wurde dies auch wieder von Anderen bestritten. Nur ein einziges Mädchen blieb bei ihrer Behauptung, daß ein Tropfen jenes köstlichen Thaues über ihre Wangen geperlt sei, als sie ihr die Nachricht von ihrer Verlobung überbracht habe.

Aus diesem Umstande schloß man — und Viele meinten nicht ganz mit Unrecht — das wohl ein verborgener Liebeskummer an ihrem Herzen nagen müsse, daß dieser den Grund ihrer Zurückgezogenheit bilde.

Der kleine Kreis von Männern, den sie wöchentlich einige Mal um sich sah, bestand aus dem Pastor des nahen Dorfes und den beiden Förstern der angrenzenden Wäldungen.

Helene's Freundlichkeit — denn als diese wird der Leser die „schwarze Dame des Epheuhauses“ jedenfalls bereits erkannt haben — und ihre Zuvorkommenheit hatte zuerst den greisen Pastor gefesselt, der ihr jetzt in allen Stücken, wie ein liebevoller Vater, zur Seite stand und sogar ihr nicht unbeträchtliches Vermögen, das sie durch den Verkauf der Edelsteine erworben hatte, verwaltete, so daß aus dem ursprünglich rein freundschaftlichen Verhältniß ein Zusammengehen wie zwischen Vater und Tochter entstanden war. Die gesellschaftlichen Schranken der Aerebe waren deshalb auch zwischen den Beiden gefallen, indem sich Helene von dem Pastor das „Du“ ausgebeten hatte. Dann hatten sich die beiden Förster dem Bannkreise ihrer Liebenswürdigkeit genähert und konnten, einmal eingetreten, aus demselben sich nicht wieder loszureißen. Es waren Beide Männer von derben Ansichten, die, nicht nach der modernen Welt gerathen, den unverfälschten Stempel der Ehrlichkeit und Wahrheit an sich trugen.

Aus diesem drei Männern und Helene bestand die nicht seltene Gesellschaft im Epheuhaus. Austausch der verschiedenartigsten Ansichten über das Thun und Treiben derselben und dergleichen Dinge bildeten die steten Unterhaltungsgegenstände, wenn die Gesellschaft vollständig war. Waren dagegen die Beiden, der Pastor und seine „Pflegetochter“, wie sich derselbe scherzweise auszubrüden pflegte, allein zusammen, saßen sie stundenlang an dem Ufer des Sees, der seine plätschernden Wellen bis an den Garten Helenens trug, so erstreckte sich die Unterhaltung mehr auf Vergangenes, Erlebtes.

Die Resultate, die ein derartiger Umgang nothwendigerweise mit sich bringen mußte, waren auch nicht ausgeblieben. Helenens frühere Melancholie und Ausgeschlossenheit war nach und nach, wenigstens äußerlich, wir wollen nicht sagen, einem heiteren, wohl aber einem zufriedeneren, froheren Sinn gewichen, der auf die ganze Gestalt und Erscheinung übertragen, derselben ein harmonisches Etwas anhauchte, das selbst den oberflächlichsten Beobachter fesseln mußte.

* * *

Es war ein heißer Sommerabend. Die Luft ziemlich schwül, wurde von keinem Windhauche bewegt; die Häuser ringsum waren wie ausgekorkt; nur hie und da ließ noch ein gefiedelter Sänger ein schmetterndes Liedchen in die warme Sommerluft hinaustönen, um die heimische Stille sekundenlang zu unterbrechen.

Helene saß mit einer weiblichen Arbeit beschäftigt, vor dem Epheuhaus. Auf dem Tische standen noch die Ueberreste eines frugalen Abendbrotes, nach dessen Besitz der kleine, allerliebste Wachtelhund schmachtete und endlich seine Herrin vorsichtig mit der ausgestreckten Pfote am Arme berührte, um ihr seine Wünsche erkennen zu geben. Sie schob ihm den Teller mit den übrig gebliebenen Speisereften zu.

Sie wollte in ihrer Arbeit fortfahren, allein so sehr sie sich auch zwang, es wollte ihr heute nicht gelingen. Den träumerischen und heute etwas umschleierten Blick in die Ferne gerichtet, sah sie dem prachtvollen Schauspiel des Sonnenuntergangs zu, der ihr fast noch nie so schön vorgekommen war, als gerade heute.

Ueber den Himmel war eine tiefe Wurgluth gegossen, die sich zusehens verbreitete und die einzelnen Bergspitzen und Burgen in der Ferne im hellen Abendschein erglänzen ließ. Die dunkle Bergwand, in blauen Nebel gehüllt, bildete, um die Scenerie vollständig zu machen, die Staffage zu dem Bilde, das sich von dem Plage aus, auf dem Helene verweilte, dem beschauenden Auge bot. Dazu tönten auf einmal einzelne Glockengeläute aus den nahen Dörfern mit ihren tausendfältigen Echos in den Bergen zu Helene herüber, daß es ihr wie ein heiliger Schauer überkam und sie unwillkürlich die Hände falten mußte, bis sich das aufgerollte Gemälde wieder verwandelte.

Das Abendgeläute hatte aufgehört, ebenso sendete das Abendroth seine letzten Strahlen in die Wolken, bis auch dies aufhörte. Es wurde immer ruhiger und stiller um sie her; eine gewisse Feierlichkeit, ein tiefer Ernst hatte sich über ihre ganze Umgebung gebreitet, was so recht innig mit ihrem Innern harmonirte.

Wenn es so recht still um uns her geworden ist, dann fühlen wir es deutlich, wie nach und nach alle Gedanken und Empfindungen, die im Wirbelaufe des Tages zerstreut umher geschwebt sind, in die Menschenbrust zurückkehren und dort allmählig, geisterhaft, wie auf sanften Fittigen wieder einkehren und sich um den einen, den wichtigsten und bestimmendsten Punkt des menschlichen Lebens, die Liebe, concentriren.

Helene hatte am Tage zu viel gedacht. In leichten Nebelbildern zogen die Bilder ihrer Jugend und ihrer Jugendträume an ihrem geistigen Auge vorüber, bis sie an dem Bilde haften blieben, daß ihr ganzes Sein erfüllte, wenn es sich vor ihr aufrollte. Bruno und immer wieder Bruno war es, er, der in seiner Liebe zu ihr sein Leben geopfert. Es reichten sich wieder andere Bilder an; ihre Genesung in M . . . ; die Anträge Hoffmanns, der ihr, nachdem sie Bruno wieder gesehen, ihn gesprochen und sie gerettet, in dem Innersten ihrer Seele zuwider war; der Tod der alten Aune; die Reisen durch die verschiedensten Gegenden Deutschlands; ihre Ankunft in der hiesigen Gegend; der Gesallen an dem Epheuhaus und der daraus entstandene Kauf desselben; ihr Wirken, ihr Leben auf der Stätte des Erdbodens, auf der sie ihr Leben in stiller Zurückgezogenheit zu verbringen gedacht.

Ganz in diese Bilder der Vergangenheit versunken, hatte sie die herbeitziehende, alte Wärterin überhört, die in stets geschäftiger Eile die neuen Zeitungen aus der Stadt brachte.

„Fräulein — die Zeitungen!“ sagte diese zu der noch immer in Gedanken Dastehenden, indem sie zu gleicher Zeit die Schultern Helenens leicht berührte.

Erschreckt fuhr Helene zusammen, strich mit der feinen, weißen Hand über die Stirn, hinter deren Wand soeben die bunten und vielgestaltigen Bilder dahingegangener Zeiten vorübergezogen waren.

Mit einem freundlichen Nicken dankend, nahm sie schweigend der Alten die Zeitungen ab und durchblätterte sie. Möglicherweise blieb ihr Auge mit besonderer Spannung auf einer Stelle haften. Sie überlas dieselbe noch einmal; sie hatte sich nicht getäuscht — es war Wirklichkeit.

Die Hand mit dem Zeitungsblatt sank in ihren Schoß. Ihr bewegtes Innere gab sich auch äußerlich kund — ein tiefer Seufzer entwand sich seiner Brust. Die Stelle mußte von ganz besonderer Wichtigkeit sein, denn Helene nahm das Zeitungsblatt noch einmal zur Hand, überlas die Stelle noch einmal, diesmal aber laut, daß man jedes ihrer Worte deutlich verstehen konnte:

M, den 8. Juli.

„Heute wurde die Falschmünzwerkstatt des früheren Technikers, jetzt Lithographen Hoffmann von den Gerichten verschlossen. Der Besitzer hat nämlich durch Lithographie und sonstige Hilfsmittel so täuschende Nachbildungen von preussischen und englischen Banknoten gefertigt, daß ein geübter Fachmann dazu gehört, dieselben als Fälschungen zu erkennen. Die Fälschate sollen die Höhe von ziemlich 500,000 Thaler erreichen.“

Leider hat sich der Betrüger durch die Flucht den Armen des Gerichts entzogen, allein man glaubt, desselben binnen Kurzem habhaft werden können, da nach allen bedeutendern Orten telegraphische Depeschen und Steckbriefe entsendet worden sind.

In einem Schreiben, das er zurückgelassen, giebt er unter Anderem an, daß der den Leser dieses Blattes durch die Rettung des Mädchens, der Thürmerstochter zu St. Jakob, bekannt gewordene und verunglückte Bruno Hell, in dessen Brieftasche, wie wir seinerseits mittheilten, gefälschte Banknoten und ein verdächtiger Brief aufgefunden wurde, ganz und gar unschuldig sei, daß er vielmehr die Fälschate in die Brieftasche Hells gebracht habe, um einen möglicherweise eintretenden Verdacht von sich abzuwälzen.

Wir bringen diese Nachricht um so lieber, als der betreffende Hell, dessen Gebeine auf unserm Kirchhofe ruhen, vor aller Welt gerechtfertigt dasteht. Bei der Hausdurchsuchung sind auch einige uneröffnete Briefe an Fräulein Helene Hell aufgefunden worden. Dieselben sind von Gerichtswegen eröffnet worden und enthalten für diese nicht unwichtige Mittheilungen. Der Aufenthalt der genannten Dame ist seit Jahren nicht mehr bekannt. Sollte sich die betreffende Eigenthümerin melden, so stehen ihr die Briefe jederzeit zu Gebote.“

In diesem Augenblicke knarrte die Gartenthür. Helene blickte hin und gewahrte den greisen Pastor. Sie slog auf ihn zu, daß der alte Mann verwundert den Kopf schüttelte. Er konnte kaum sein übliches „Grüß' Gott, meine Tochter!“ anbringen.
(Fortsetzung folgt.)

Vermischtes.

— Ueber das bereits gemeldete Eisenbahnunglück, welches sich auf der Linie Leipzig-Bitterfeld-Berlin zugetragen, gehen dem „Dr. J.“ noch einige ausführliche Details zu: Um Mitternacht war das Füsilierbataillon des 2. Pommerschen Grenadierregiments König Friedrich Wilhelm eingetroffen, auf dem Bahnhofe der genannten Bahn bewirthet worden und fuhr um 1 Uhr wieder ab. Die Freude der heimkehrenden Krieger, endlich dem langersehnten Ziele immer näher gerückt zu sein, wurde plötzlich in das schmerzlichste Gegenheil verwandelt; auf noch bis jetzt nicht aufgeklärte Weise hatte sich die Lokomotive vom Zuge gelöst und war, da der Führer dies nicht sogleich bemerkt hatte, eine gute Strecke voraus gefahren. Nachdem die Signale der Wärter den Lokomotivführer von dem Vorfall benachrichtigt und letzterer die Maschine auch endlich zum Halten und resp. Rückwärtsgehen gebracht, um dem Zuge möglichst unschädlich zu nahen, war jedoch der Zug selbst, da gerade an jener Stelle eine Niederung sich vorfindet und den schnellen Lauf der Wagen beschleunigt hatte, der Zusammenstoß des Zuges mit der Maschine, begünstigt durch eine totale Finsterniß, erfolgt. Wenige Sekunden, ja ein Augenblick hatte genügt, um ein unbeschreibliches Chaos von Trümmern und Leichnamen herzustellen. Durch den Anprall waren nämlich sechs, der Lokomotive zunächst befindliche Wagen thatsächlich durch- und ineinander geschleudert worden; herzerbrechende Hilferufe ertönten aus dem Wirwar der zerschmetterten Wagenwände, Holz- und Eisenstücke, Wagenräder, zwischen welche die Unglücklichen gleichsam eingeklemmt waren. In stockfinsterner Nacht, an einer wenig belebten Stelle das Rettungswerk beginnen, dies war eine schwere Aufgabe, die indeß unter der Leitung der Offiziere so gut es eben ging, beim Scheine eines schnell angezündeten Wachtfeuers ins Werk gesetzt wurde. Man konnte jedoch nur äußerst sorgfältig vorgehen, um beim Entfernen der Trümmer nicht noch weiteres Unheil anzurichten. Mittlerweile war nach Bitterfeld sowohl, als herein nach Leipzig telegraphisch um ärztliche Hilfe gebeten worden, die denn auch so schnell als möglich und beziehentlich mittelst Extramaschinen eintraf. Ungefähr um 4 Uhr früh waren die Unglücklichen von den Trümmern befreit und man konnte nun einen Ueberblick der armen Opfer gewinnen: 18 gräßlich verstümmelte Leichen braver Krieger, von denen 3 mit dem eisernen Kreuz decorirt waren, waren augenscheinlich sofort zerquetscht worden, während 44 andere mit vielfach schweren Verwundungen in Pflege genommen wurden. Leider starben von ihnen bereits wiederum 3 auf dem Transport zum Leipziger Krankenhaus. Von dem Zugpersonal selbst war der Zugführer am Kopfe nicht unerheblich, der Feuermann und der Lokomotivführer leicht verwundet worden. Mit dem Anbruch des Morgens erfolgte die Beerdigung der armen Opfer auf einer unmittelbar an den Bahnkörper grenzenden Wiese. Ein großes einziges Grab, von den betäubten Kriegern selbst bereitet, nahm die Leichen auf, und der Bataillons-Kommandant selbst, welcher ebenfalls verletzt worden war, hielt die Grabrede, deren Worte oft von Thränen des tiefsten Kriegers erstickt wurde. Die umstehenden wettergebräunten Kameraden, welche muthig dem Feinde in's Antlitz geschaut, sie Alle wurden vom Schmerz überwältigt und ließen den Thränen freien Lauf. Selbstverständlich erfolgte am Schlusse des ergreifenden Aktes die Ehrensalue, welche leider ein zweites Unglück im Gefolge hatte. Die Pferde eines der vielen von den umliegenden Dörfern zur Hülfeleistung herbeigeeilten Wagens wurden beim Gewehrdonner scheu, gingen durch und brachten den Wagenführer so unglücklich zu Falle, daß die Räder den Unglücklichen überfahren und seinen sofortigen Tod zur Folge hatten. Unter den getödteten Mannschaften befanden sich 2 Unteroffiziere. Der Zug wurde wieder nach Leipzig zurückgebracht und die Weiterfahrt über Halle angetreten. Gegen 12 Uhr Mittags war das Bahngleis wieder fahrbar.

— Zur Kenntniß und Warnung für alle Mannschaften des Beurlaubtenstandes läßt der Kaiser und König einen unterm 25. April d. J. ergangenen allerhöchsten Erlaß jetzt zur öffentlichen Kenntniß bringen, in welchem es heißt: „Ich habe aus einem vorgelegten kriegsrechtlichen Erkenntniß ersehen, daß am 23. Juli v. J. von Reservisten aus dem Bezirke des 2. Bataillons (Schrimm) 2. Posen'schen Landwehrregiments, welche zur Kompletirung des

2. Posen'schen Infanterieregiments Nr. 19 bestimmt waren, auf dem Marsche von Schrimm nach Czempin und im letzteren Orte selbst grobe Excesse und Verbrechen gegen die Disciplin verübt worden sind. Es ist dabei zur ausdrücklichen Verweigerung des Gehorsams, thätlicher Widersehung, Bedrohung von Vorgesetzten und sogar zur Plünderung, unter Gewaltthätigkeiten an Einwohnern des eigenen Landes, gekommen und von mehreren Reservisten geradezu Anreiz zum militärischen Aufruhr gegeben worden. In Folge der hierauf stattgehabten kriegsrechtlichen Untersuchung sind durch Erkenntniß vom 20. Januar cr. nachstehende Mannschaften verurtheilt worden, und zwar:“ (hier folgen zehn Namen, von denen vier „als Anstifter des Aufruhrs, zur Todesstrafe, welche Ich aus besonderer Gnade in lebenslängliche Zuchthausstrafe gemildert habe“, einer zu 20-, einer zu 12-, zwei zu je 10-, einer zu 11- und einer zu 5jähriger Festungsstrafe verurtheilt worden sind). Dann heißt es: „Es haben hiernach gegen die ermittelten Excedenten schwere Strafen verhängt werden müssen, die Ich als Warnung Kenntniß der Betheiligten bringen will. Wilhelm.

— Die zu den Empfangsfeiern in Berlin eingetroffenen Deputationen sind nunmehr sämmtlich abgereist. Auch die bayerischen Generale v. Hartmann, v. d. Tann, Graf Bothmer, sowie die russische Deputation des Grenadierregiments König Friedrich Wilhelm IV. sind in ihre Heimath zurückgekehrt. Die zur Errichtung und Dekorirung des Triumphweges in der Königsgräber-Straße benutzten eroberten französischen Geschütze werden wieder abgefahren und vorläufig bis auf Weiteres auf einen außerhalb der Stadt liegenden freien Platz aufgestellt.

— Die sonst in jedem Jahre üblichen Herbstmanöver, zu denen in der Regel zwei Armee-corps in den verschiedenen Theilen der Monarchie zusammengezogen wurden, um die sogenannten Königsmanöver während einer Dauer von ca. 6 Wochen vorzunehmen, werden in diesem Jahre unterbleiben. Dagegen sollen Uebungen in den Regiments- resp. Brigadeverbänden stattfinden und zwar in der Weise, daß bei denselben die Erfahrungen, welche der deutsch-französische Krieg in militärischer Beziehung in zahlreicher Menge gewährt, zur Anwendung resp. Uebung kommen werden.

Rawicz, den 28. Juni. Gestern Nachmittag unternahmen die Schülerinnen der unter der Leitung von Frä. Agnes Breitzmann stehenden höheren Töchterchule ihren Frühlings-Ausflug, den ersten seit dem Bestehen der Anstalt. Unter Begleitung ihrer Lehrerinnen und der Militärmusik fuhren dieselben Mittags 1/2 Uhr nach dem romantischen Königsdorf und die für einen solchen Ausflug recht günstige Witterung war geeignet, die Freude zu erhöhen. Nichts störte den durch Tanz und munteres Spiel gut ausgenutzten Tag und erst in später Abendstunde wurde die Heimfahrt nach der Stadt angetreten. Einer Schlußrede des Herrn Pastor Kaiser folgte ein von den Schülerinnen gesungener Choral, womit der Tag seinen würdigen Schluß fand.

Heute wird unsere Töchterchule den am 20. Juni durch schlechte Witterung verhinderten Ausflug nach Königsdorf unternehmen; diesmal unter scheinbar günstigeren Auspicien. Möge der Himmel ein Einsehen haben und die Freude der Jugend nicht abermals stören.

Rawicz. Der hiesige Zimmermann Carl Bengner ist während des Krieges wegen seiner im Felddienste und vor dem Feinde, namentlich bei Weisenburg und Wörth, wie bei Paris bewiesenen Tüchtigkeit und Bravour mit dem eisernen Kreuze 2. Klasse decorirt worden.

— Das Stettiner Post-Dampfschiff „Humboldt“ Capitän P. Barandon von der Linie des Baltischen Lloyd, ging, expedirt von der Direction der Gesellschaft, mit Brief- und Packetpost, sowie voller Passagierzahl und Ladung, am 24. Juni von Stettin nach New-York ab.

— Wir versehen nicht, auf die im Inseratentheile unserer heutigen Nummer enthaltene Ankündigung der in Berlin erscheinenden Zeitung „Die Post“ aufmerksam zu machen. „Die Post“ bietet ihren Lesern einen gleich reichen Stoff wie andere große politische Zeitungen, für den außergewöhnlich billigen Preis von 2 Thlrn. vierteljährlich, und hat im sechsten Jahre ihres Bestehens die ansehnliche Anzahl von 15000 Abonnenten erlangt, was wohl am Besten für dieselbe spricht. Wir empfehlen dieselbe unseren Lesern gelegentlich als die wirklich billigste politische Zeitung.

Gras-Verkauf.

Der Verkauf der Gräzerei erfolgt in diesem Jahre:

- a) im Revier Sikorzyn, Mittwoch den 5. Juli früh 10 Uhr,
 - b) im Revier Streitfurt, Sonnabend den 8. Juli früh 8 Uhr,
- meistbietend. Die Zahlung erfolgt die Hälfte und das Stammgeld gleich an Ort und Stelle, die andere Hälfte bis 1. August dieses Jahres.

Die Bedingungen werden im Termine bekannt gemacht und liegen 8 Tage vor der Verpachtung bei dem Ortschulzen aus.

Forstamt Krasnolipka, den 24. Juni 1871.
Der Graf Anton v. Czarniecki Hegemeister
Dalehow.

Holz-Verkauf.

Am Montag den 3. Juli d. J. Vormittags von 9 Uhr ab,

sollen in dem Wirthshaus des Boguslawski in Ludwinowo aus den Schutzbezirken:

- Bakowice und Bodzewko
697 Stück geschältes schwaches Eichen-, auch Aspen-Bauholz,
78 Stück Eichen- und Aspen-Stangen,
309 1/2 Alstern theilweise geschältes Eichen-Leib-, Ast- und Stockholz, und
12 Strauchhaufen
meistbietend gegen gleich baare Zahlung verkauft werden.

Oberförsterei Siedlec, den 26. Juni 1871.

Die Forst-Verwaltung.

Auction.

Am 29. dieses Monats sollen in Raszewy bei Kobylin von Vormittags 9 Uhr ab
4 Arbeitspferde, 29 Stück Rindvieh, darunter ein 3jähriger und ein 1jähriger Bulle, 1 Zuchtschwein, 400 Schaafe und circa 100 Lämmer, 4 Arbeitswagen, 1 Britschke, mehrere Pflüge, Eggen und sonstiges Ackergeräth

meistbietend gegen gleich baare Bezahlung verkauft werden, wozu Kauflustige hiermit eingeladen werden.

Raszewy, den 20. Juni 1871.

Die Gutspächter Oswald'schen Erben.

Zum Besten der „Allgemeinen Deutschen Invaliden-Stiftung“ erschien und ist in allen Buch-, Kunst- und Musikalien-Handlungen (in Rawicz bei R. F. Frank) zu erhalten:

SIEGES-NUMMER

der

MUSIKALISCHEN GARTENLAUBE

Zum Besten der Allgemeinen Invalidenstiftung

herausgegeben und

Seiner Kaiserlichen Hoheit dem Kronprinzen des deutschen Reiches

Kronprinz Friedrich Wilhelm von Preussen, Königliche Hoheit, General-Feldmarschall, dem hohen Protector der Allgemeinen Invalidenstiftung
ehrfurchtsvoll gewidmet.

Zweite Auflage.

Preis 10 Sgr. Pracht-Ausgabe auf dickstem Kupferdruckpapier mit farbigen Rändern 25 Sgr.

In Rawicz

im Hotel zum grünen Baum,

Freitag den 30. Juni und nöthigenfalls Sonnabend den 1. Juli

großer Ausverkauf

von Oelgemälden in Goldrahmen, sowie von einzelnen Sophas u. Pfeiler-Spiegel zu sehr billigen Preisen.

Sprzedaz trawy.

W tym roku odbędzie się sprzedaż trawy w następujący sposób:

- a) w okręgu Sikorzyn, w Środę dnia 5. Lipca o godzinie 10. z rana,
- b) w okręgu Streitfurt, w Sobotę dnia 8. Lipca o godzinie Sej z rana

najwięcej dającemu.
Polowa zapłaty jako i pieńkowe, musi być natychmiast zapłacone, reszta zaś aż do 1go Sierpnia r. b.

Warunki będą w terminie oświadczone i są 8 dni przed wydzierżawien u miejscowego sołtysa do przejrzenia.

Zarząd leśny w Krasnolipce, d. 24. Czerwca 1871.
Lesnicy Hrabiego Antoniego Czarnieckiego.
Dalehow.

Sprzedaz drzewa.

W poniedziałek dnia 3. Lipca r. b. przed południem od 9tej godziny

mają być w gościu Boguslawskiego w Ludwinowie, z rewirów:

- Babkowskiego i Bodzewczannego
697 sztuk z kory odartego drzewa dębowego i osicowego budulcowego,
78 dragów dębowych i osiowych,
309 1/2 saźnia drzewa cześciowo z kory odartego dębowego ciałowego, walcowego i piecuchowego i
12 kupek gałęzi
przez licytację sprzedane za natychmiastowem zaplaceniem.

Nadles. Siedlec, 26. Czerwca 1871.

ZARZĄD LEŚNY.

Licytacja.

Dnia 29go t. m. mają być w Raszewach pod Kobylinem, przed południem od 9tej godziny:

- 4 konie zaprzęgowe, 29 sztuk bydła rogatego, przytem 2 byki (trzyletni i czteroletni), 1 maciora, 400 owiec, około 100 jagniąt, 4 wozy, 1 bryczka, kilka plugów, bron i wiele innych narzędzi rolniczych

najwięcej dającemu za natychmiastowem zaplaceniem być sprzedane; na co chęć kupowania mających się zaprasza.
Raszewy, dnia 20. Czerwca 1871.

Haregdiarze dóbr Oswald.

Konkurs-Eröffnung.

Königliche Kreisgerichts-Deputation zu Gostyn

Gostyn den 21. Juni 1871. Nachmittags 5 Uhr.

Ueber das Vermögen des Gastwirths Jacob Nehmann in Kröben ist der kaufmännische Konkurs eröffnet und der Tag der Zahlungseinstellung auf den 17. Juni 1871 festgesetzt worden.

Zum einstweiligen Verwalter der Masse ist der Rechtsanwalt Rajchinski hier selbst ernannt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in dem auf den 4. Juli 1871 Vormittags 10 Uhr

vor dem ernannten Kommissar des Konkurses Herrn Kreisgerichts-Rath Behmer anberaumten Termine ihre Erklärungen und Vorschläge über die Beibehaltung des ernannten einstweiligen Verwalters oder die Bestellung eines anderen, sowie darüber abzugeben, ob ein einstweiliger Verwaltungsrath zu bestellen und welche Personen in demselben zu berufen sind.

Allen Denjenigen, welche von dem Gemeinschuldner etwas an Geld, Papieren oder anderen Sachen in Besitz oder Gewahrjam haben, oder sonst Etwas verschulden, wird aufgegeben, dem Gericht oder dem ernannten Verwalter der Masse von dem Besitz der Gegenstände bis 8. August 1871 Anzeige zu machen und Alles mit Vorbehalt ihrer etwaigen Rechte zur Konkurs-Masse abzuliefern.

Alle Diejenigen, welche an die Masse Ansprüche als Konkurs-Gläubiger machen wollen, werden aufgefordert, diese Ansprüche, dieselben mögen bereits rechtshängig sein oder nicht, bis zum 8. August 1871 bei dem unterzeichneten Gericht schriftlich oder zu Protokoll anzumelden und in dem auf

den 5. September 1871 Vormittags 10 Uhr

anberaumten Termine vor dem Kommissar zur Prüfung der angemeldeten Ansprüche und Abgabe der Vorschläge über Bestellung des definitiven Verwaltungspersonals zu erscheinen.

In der Anmeldung ist das beanspruchte Vorrecht anzugeben.

Wer seine Anmeldung schriftlich einreicht, hat ein Duplikat beizufügen.

Jeder Gläubiger, welcher nicht in unserem Amtsbezirk seinen Wohnsitz hat, muß bei Anmeldung seiner Forderung eine am Orte des Gerichts wohnhafte Person, oder einen zur Praxis bei uns berechtigten Rechtsanwalt als Bevollmächtigten bestellen und anzeigen.

Denjenigen, welchen es hier an Bekanntschaft fehlt, wird bemerkt, daß der Rechtsanwalt Thiel hier selbst und die Justizräthe Sander und Secht, sowie der Rechtsanwalt Matthaei in Rawicz zur Praxis bei uns besetzt sind.

Bekanntmachung.

Der Bedarf an Beleuchtungs-, Heiz- und Reinigungsmaterialien für die hiesigen Garnison-Anstalten pro II. Halbjahr 1871 im ungefähren Betrage von

- 1 1/2 Ctr. Rüböl,
- 2 1/2 „ Petroleum,
- 3/4 „ Talglöthe,
- 60 Ellen Dochtband,
- 1/2 Pfund Dochtgarn,
- 200 Tonnen Steinkohlen,
- 5 Klaftern Kiefern Holz,
- 250 Stüd Reisbejen,
- 40 Ctr. Stroh,
- 1/2 „ weiße Seife,
- 3/4 „ Soda

soll im Wege der Licitation an den Mindestfordernden vergeben werden.

Zu diesem Behuf ist ein Termin auf

Freitag den 7. Juli 1871

Vormittags 9 Uhr

im Bureau des 1. Bataillons 3. Niederschles. Inftr.-Regts. Nr. 50, Breslauerstraße Nr. 327 anberaumt, zu welchem Bietungslustige mit dem Bemerkten eingeladen werden, daß die Bedingungen daselbst täglich während der Dienststunden eingesehen werden können.
Rawicz, den 26. Juni 1871.

Königl. Garnison-Verwaltung.

Das in der Breslauer-Vorstadt belegene Grundstück Nr. 282, der verstorbenen Wittwe Pulsz gehörend, mit dem dazu gehörenden Ader und Scheune, kann im Ganzen oder auch getheilt sofort aus freier Hand verkauft werden. Näheres beim Aderbürger Carl Pulsz, Breslauer-Vorstadt.

Breslauerstraße Nr. 325 ist eine Wohnung vom 1. Juli c. ab zu vermieten, und kann von selbigem Datum bezogen werden.

Berliner-Straße Nr. 209 sind 2 Stuben nebst Küche zu vermieten und alsbald zu beziehen. Das Nähere beim Eigenthümer daselbst.

Die in Berlin erscheinende politische Zeitung

„Die Post“

tritt mit dem 1. Juli cr. in das III. Quartal ihres **sechsten Jahrganges** und wird unter Beibehaltung ihres bisherigen Groß-Folio-Formates auch in der Folge täglich des Morgens und des Abends (ausschließlich der Sonntag-Abende) also **13 mal wöchentlich** mit vielen Beilagen zu dem **alten Preise** von

Morgen-Ausgabe.

Die Post.

Inhalt:

Die bis 11 Uhr Nachts telegraphisch einlaufenden politischen und Handels-Depeschen — Leitartikel — Politische Nachrichten aus dem In- und Auslande — Parlamentarische Notizen — Feuilleton — Hofjournal — Lokalnachrichten — Gerichtsverhandlungen — Turf und Sport — Vermischte Nachrichten — Kritiken und Notizen über Theater und Musik, bildende Kunst, Wissenschaft und Literatur — Landwirthschaftliche Aufsätze — Handels- und Verkehrs-Nachrichten u. — Inserate.

nur

2 Thaler

pro Quartal

(für das Deutsche Reich, ganz Oesterreich, Rumänien und die Schweiz incl. Postzuschlag) herausgegeben.

Abend-Ausgabe.

Die Post.

Inhalt:

Die bis 3 Uhr Nachmittags eintreffenden telegraphischen Depeschen über Politik und Handel — Politische Rundschau — die neuesten Nachrichten über politische Ereignisse aus dem In- u. Auslande — Referate über die Verhandlungen der in Berlin tagenden politischen Körperschaften vom selben Tage — Dieftige und auswärtige Handelsberichte — Berichte über die Berliner Fonds- und Produktenbörsen — Einen vollständigen Courszettel nach den amtlichen Notirungen — Gewinnlisten der Kgl. Klassen-Lotterie vom Tage der Ziehung u. Börsen-Resumé u. Prämien-Schlüsse.

Die „Post“ wird bestrebt bleiben, ihren Lesern stets das Neueste und Interessanteste zu bieten; sie bleibt die billigste und reichhaltigste aller politischen Zeitungen.

Sämmtliche Postanstalten nehmen Abonnements auf die „Post“ entgegen; wir bitten, dieselben recht zeitig anzumelden resp. zu erneuern, damit die Zusendung der „Post“ vom 1. Juli ab pünktlich, bezw. ohne Unterbrechung erfolgen kann.

Inserate finden durch die „Post“ bei der jetzigen hohen Auflage und bei der notorischen Wohlhabenheit ihres Leserkreises die weiteste und erfolgreichste Verbreitung und werden mit 2 Sgr. 6 Pf. pro 4 spaltige Petitzeile berechnet. Die Annahme der Inserate erfolgt durch die Expedition der „Post“, sowie durch sämmtliche Annoncen-Expeditionen des In- und Auslandes.

Berlin, im Juli 1871.

Die Expedition der „Post“

Unter den Linden 18.

Bekanntmachung.

Die diesjährige Hauptschau der Landgraben-Anlagen wird am 18. und 19. Juli c. durch den Vorstand des Verbandes in der Art zur Ausführung gebracht werden, daß am ersten Tage von Gleinig ab, der schlesische Landgraben bis zur Mündung in die Bartsch, und am zweiten Tage der polnische Landgraben, vom Vereinigungspunkte beider Landgräben bei Kabel, bis zum Püniger Probstei-Vorwerk besichtigt werden wird.

Solches wird hiermit zur öffentlichen Kenntniß gebracht für den Fall, daß Verbands-genossen mit dem Vorstande Kanal-Angelegenheiten localiter zu besprechen hätten.

Schloß Reichen, den 25. Juni 1871.

Der Landgraben Schau-Director

Fürst A. Sułkowski.

Gras-Verkauf

auf den Schlafschiner Dominial-Wiesen bei Judensfurth.

Der auf den 27. Juni c. anberaumte Termin wird aufgehoben und ein neuer für

Dienstag, den 11. Juli c. früh 8 Uhr

angesezt.

Schloß Militsch, den 24. Juni 1871.

Freistandesherrliches Rent-Amt.

Baltischer Lloyd.

Stettin-Amerikanische Dampfschiffahrts-Aktien-Gesellschaft.

Directe Post-Dampfschiffahrt zwischen

Stettin und New-York

eventuell Kopenhagen und Christiania anlaufend.

vermittelt durch die neuen Post-Dampfschiffe I. Klasse

Franklin, Capt. F. Dreyer,

Dienstag, 8. August, Mittags.

Humboldt, Capt. P. Baradon,

Dienstag, 5. September, Mittags.

Passagepreise: I. Kajüte 100 Thlr. Pr. Ort, Zwischenbeck 55 Thlr. Pr. Ort incl. Verköstigung.

Fracht: L. 2. — und 15 % Primage pr. 40 Kubikfuß englisches Maas.

Packebeförderung nach allen Theilen Amerikas. Briefporto nach und von den Vereinigten Staaten 2 1/2 Sgr. Briefe sind zu bezeichnen „via Stettin“.

Wegen Fracht und Passage wende man sich an die Agenten des Baltischen Lloyd, sowie an

Die Direction.

Liebig's Steppenmilch (Kumys) heilt

Brust- und Lungenleiden.

Nach dem Ausspruche der medicinischen Autoritäten heilt **Liebig's Steppenmilch** — genannt Kumys — rascher und sicherer als alle anderen in Deutschland bisher angewendeten Mittel: **Wagen- und Darmkatarrh, Tuberculose, Bronchialkatarrh, Anaemie** (Blutmangel) in Folge anhaltender Krankheiten, Strapazen, protahirtem Mercuriat-Gebrauch u., **Scorbut, — Chlorosis, — Hysterie** und **Körperschwäche.**

Pro Flacon 15 Sgr. (1/2 Thlr.) nebst Gebrauchsanweisung.

In Kisten à 4—12 Flacons zu beziehen durch das **General-Depot**

von Liebig's Steppenmilch (Kumys)

Berlin, Simeisenastraße 7a.

Von

Dr. Hartungs Chinarinden-Oel,

Dr. Leopold Beringuier's Kräuter-Wurzel-Oel,

Dr. Suin de Bontemards aromatische Zahn-Pasta,

Carmelitergeist in ganzen und halben Flaschen traf neue Sendung ein und empfiehlt

Die Buchhandlung

R. F. Frank.

Einladung zum Abonnement auf die **Landwirthschaftliche Zeitung** für **das Großherzogthum Posen.**

Herausgegeben von **H. F. Frank** in Rawicz.
Unter Mitwirkung des Hgbs. **Hob. Lehmann**, Mitglied des Königl. Landes-Oekonomie-
Kollegium und des Rittergutsbes. **K. Sander** und Anderen.

Zu beziehen durch alle Postanstalten und Buchhandlungen, erscheint wie bisher zum Pränumerations-Preise
von 15 Sgr. pro Quartal bei

R. F. Frank in Rawicz.

Der
Posener Anzeiger
ca. 800 Expl. Auflage
eröffnet vom 1. Juli c. ab ein Abonnement für Auswärtige. Derselbe erscheint täglich und enthält außer
amtlichen Bekanntmachungen den Polizeibericht über gestohlene, verlorene und gefundene Gegenstände, die
Notirungen der hiesigen, ganz besonders aber die
telegraphischen Schlusscours der berliner und stettiner Producten- u. Fondsbörse,
den Nachweis des werthlosen und außer Cours gesetzten deutschen Papiergeldes etc.

Inserate finden die vortheilhafteste Verbreitung und werden mit 6 Pfg. für die Spaltzeile oder
deren Raum in deutscher oder polnischer Sprache veröffentlicht.

Der vierteljährliche Abonnementspreis für Auswärtige beträgt 20 Sgr., und wird der „Anzeiger“
gegen Franco-Einsendung dieses Betrages sofort nach Erscheinen franco zugehen. Der Postdebit und die
Aufnahme des „Anzeigers“ in den Zeitungs-Preis-Courant erfolgt in den nächsten Tagen.

An Reflectanten depechiren wir die täglichen Notirungen der hiesigen, berliner und stettiner Börse
gegen mäßige Entschädigung und bitten um geneigte Aufträge.

Die Expedition des Posener Anzeigers.

Billigstes illustriertes Familienblatt!



Wöchentlich zwei Bogen. — Vierteljährlich 15 Sgr., mithin der Bogen nur ca. 5 1/2 Pfg.

Aus den vielen interessanten Beiträgen, welche der Gartenlaube für das 3. Quar-
tal bereits vorliegen, heben wir, abgesehen von den fortlaufenden **Kriegserinnerungen**
sowie den **Berliner Einzugs-Bildern**, nur die des novellistischen Theils hervor.
Derselbe wird, außer den Schlusscapiteln der **E. Werner'schen Novelle** „Ein Held
der Feder“, eine kurze Erzählung von **E. Racano** unter dem Titel: „Das Geheim-
niß des alten Körner“ enthalten und dann Anfang August mit dem Abdruck des
längst erwarteten Romans beginnen:

„Das Haideprinzessin“ von **E. Marlitt.**

Die Verlags-Handlung von **Ernst Reil** in Leipzig.

Alle Postämter und die Buchhandlung von **H. F. Frank** in Rawicz
nehmen Bestellungen an.

Neue Gußstahl-Patent-Läden,

welche alle bis jetzt bekannte

Fensterverschluspläden

in jeder Hinsicht übertreffen, empfiehlt die Fabrik von

Wilh. Tillmanns in Remscheid.

Man biete dem Glücke die Hand!

250,000 M. Ort.

im günstigen Falle als höchsten Gewinn
bietet die **neueste grosse Geld-Ver-
loosung**, welche von der hohen Regie-
rung genehmigt und garantirt ist.

Die vortheilhafte Einrichtung des neuen
Planes ist derart, dass in den folgenden 6
Verloosungen im Laufe von wenigen Mona-
ten **23,100 Gewinne** zur sicheren Ent-
scheidung kommen, darunter befinden sich
Haupttreffer von event. M. Ort. **250,000**,
speciell aber **150,000, 100,000,**
50,000, 40,000, 25,000, 20,000,
15,000, 12,000, 10,000, 8000,
6000, 5000, 3000, 105 mal 2000,
155 mal 1000, 205 mal 500, 11,600 mal 110 etc.

Die nächste erste Gewinnziehung dieser
grossen vom Staate garantirten Geldverloo-
sung ist amtlich festgestellt und findet
schon am **19. u. 20. Juli c. statt**

und kostet als Erneuerung hierzu

1 viertel Original-Loos nur Thlr. 1.

1 halbes „ „ „ 2.

1 ganzes „ „ „ 4.

gegen Einsendung, Posteingahlung oder
Nachnahme des Betrages.

Alle Aufträge werden sofort mit der
grössten Sorgfalt ausgeführt und erhält Je-
dermann von uns die mit dem Staatswappen
versehenen Original-Loose selbst in Händen.

Den Bestellungen werden die erforder-
lichen amtlichen Pläne gratis beigelegt und
nach jeder Ziehung senden wir unseren In-
teressenten unaufgefordert amtliche Listen.

Die Auszahlung der Gewinne erfolgt
stets prompt unter Staats-Garantie und
kann durch direkte Zusendungen oder auf
Verlangen der Interessenten durch unsere
Verbindungen an allen grösseren Plätzen
Deutschlands veranlasst werden.

Unser Debit ist stets vom Glücke be-
günstigt und hatten wir erst vor Kurzem
widerum unter vielen anderen bedeutenden
Gewinnen 3 mal die ersten Haupttreffer in
3 Ziehungen laut officiellen Beweisen er-
langt und unseren Interessenten selbst aus-
bezahlt.

Voransichtlich kann bei einem solchen
auf der **solidesten Basis** gegründeten
Unternehmen überall auf eine sehr rege Be-
theiligung mit Bestimmtheit gerechnet wer-
den; man beliebe daher schon der **nahen**
Ziehung halber alle Aufträge baldigst
direct zu richten an

S. Steindecker & Co.,

Bank- und Wechsel-Geschäft in Hamburg.

Ein- u. Verkauf aller Arten Staatsobligatio-
nen, Eisenbahn-Actien u. Anlehensloose.

P. S. Wir danken hierdurch für das uns
seither geschenkte Vertrauen und indem wir
bei Beginn der neuen Verloosung zur Be-
theiligung einladen, werden wir uns auch
fernerhin bestreben, durch stets prompte
und reelle Bedienung die volle Zufrieden-
heit unserer geehrten Interessenten zu er-
langen. **D. O.**

Schwedische Jagd = Stiefel = Schmiere

aus der Fabrik von **E. G. Sante** in Wlitsch. Bei
regelmäßigen Gebrauch dieser reinen, fetten Leder-
schmiere, wird jedes lederne Schuhwerk, Treibriemen,
Spritzenschläuche, Wagenverdecke und Geschirre, voll-
kommen wasserdicht und jahrlang vor Bruch geschützt.
In Dosen à 18, 10 und 5 Sgr.

Niederlage bei Herrn **P. v. Romatowski**
in Rawicz.

Zwei gute Aderpferde

braune Wallache, stehen zum Verkauf. Wo? zu er-
fragen in der Expedition des Kreisblattes.

Königsschießen.

Das diesjährige Königsschießen findet statt am 28., 29., 30. August. Dies den Betheiligten zur Nachricht.

Rawicz, den 26. Juni 1871.

Der Schützen-Vorstand.

Mittwoch den 5. Juli cr. Vormittags 9 Uhr soll in der Posener Straße im Hause des Kaufmann Sternberg ein Militair-Equipage-Wagen, französischer Omnibus, öffentlich an den Meistbietenden gegen gleich baare Bezahlung verkauft werden.

Königliches Bezirks-Commando.

v. d. Groeben.

Bauergut-Verkauf.

Ein in der Nähe von Rawicz gelegenes Bauergut, enthaltend über 100 Morgen guten Acker nebst den dabei im besten Zustande befindlichen Gebäuden und mit sämmtlicher Erndte ist aus freier Hand alsbald zu verkaufen und kann sofort übernommen werden.

Das Nähere zu erfahren durch J. Goldmann in Rawicz.

Einem hohen Adel und geehrten Publikum der Stadt und Umgegend die ergebene Anzeige, daß ich seit einigen Tagen aus Frankreich zurückgekehrt bin und mein Geschäft als

Horn- und Holzdrehler

fortführe, ebenso werden alle Reparaturen von Sonnen- und Regenschirmen pünktlich und billig besorgt. Um geneigten Zuspruch bittet:

C. Stahn,

Drehlermstr. Berlinerstr. 181.

Ein dicht bei Rawicz liegendes Vorwerk, bestehend aus 77 Morgen, worunter 26 Morgen der schönsten dreifürigen Wiesen inbegriffen sind, mit vollständigem todten und lebendem Inventarium, nebst den darauf befindlichen Feldfrüchten, ist unter soliden Bedingungen, theils im Ganzen, theils im Einzelnen sofort zu verkaufen.

Kaufslustige wollen sich bei dem Unterzeichneten melden.

Zuske,

Kommissionär aus Rawicz.

Einem hochgeehrten Publikum der Stadt und Umgegend hiermit die ergebene Anzeige, daß ich vom Militair zurückgekehrt und mein Geschäft als Schneidmeister (für Civil und Militair) wie vor betreiben werde. Um gütigen Zuspruch bittet:

Rawicz, den 27. Juni 1871.

St. Styczyński,

Schneidermstr. Berlinerstr. 210.

Personen, welche mit dem Uebel schweißiger Füße behaftet sind, kann nichts besser empfohlen werden, als das Tragen von

Korksohlen

am bloßen Fuße. Dieselben sind in allen Dimensionen, in einfacher und eleganter Ausführung, ebenso ganz einfache Korksohlen, für die Herren Schuhmachermeister verwendbar, zu enorm billigen Preisen zu haben bei

A. T. Jaross.

Gras-Verkauf.

Der erste und zweite Grasschnitt der am jüdischen Friedhofe gelegen, in drei Parzellen getheilten Wiese, wird

Montag den 3. Juli früh 9 Uhr an Ort und Stelle meistbietend gegen gleich baare Bezahlung vergeben werden.

Rawicz, den 27. Juni 1871.

Verantwortlicher Redakteur: R. F. Frank in Rawicz.

Die billigste und beste Moden-Zeitung

ist unstreitig

Die Modenwelt.

Preis für das ganze Vierteljahr 10 Sgr.



In Deutschland hat die **Modenwelt** an Ruf und Verbreitung allen anderen Moden-Zeitungen den Rang abgelaufen, was sie ihrem vortrefflichen Inhalte, ihrer großen Reichhaltigkeit und ihrem billigen Preise zu verdanken hat. — Vornehmlich nimmt die **Modenwelt** Rücksicht auf die Bedürfnisse in der Familie, weniger auf die der großen Welt. Sie empfiehlt sich deshalb vorzugsweise allen Müttern und Töchtern, die Gefallen daran finden, ihre eigene und der Kinder Toilette, wie die gesammte Leibwäsche selbst herzustellen.

Abonnements werden jederzeit angenommen in der Buchhandlung von **R. F. Frank** in Rawicz.

Dankagung.

Mit den wärmsten Gefühlen beileide ich mich Herrn **Mr. Pawlewski**, Posen, öffentlich meinen innigsten Dank abzustatten für die schnelle und radicale Heilung meiner drei augentränen Kinder durch Anwendung seines von ihm selbst sorgfältigst destillierten und approbirt Augenwassers. — Hieran knüpfte ich die Bemerkung, daß das eine dieser Kinder, obgleich unter ärztlicher Behandlung, bereits das Augenlicht verloren hatte, heute aber, nach einer kurzen Anwendung seines, allen Augenleidenden warm zu empfehlenden Heilmittels, vollständig hergestellt ist und die Schule ohne Weiteres besuchen kann.

Posen, 1870.

S. Zarębski, Landschaftsbeamter.

M. Pawlewski's Augenwasser.

Stärkt geschwächte Augen, heilt Augentzündung, verschwollene Augenlider, das Gerstenkorn auf denselben, Storbut oder Bluten der Zahnmundfassung.

Nur allein echt zu haben, das Fläschchen mit Gebrauchsanweisung zu 10 Sgr., in Rawicz bei **R. F. Frank**.

Einsender von Offerten

auf die durch mich erlassenen Annoncen belieben stets die im Inserat beige druckte

Chiffre und Nummer

äußerlich auf der Adresse zu vermerken, da ich sonst, bei dem enormen Material, für richtige Beförderung nicht garantiren kann.

Rudolph Mosse,

Offizieller Agent sämmtlicher Zeitungen.

Vortreffliche

Anilin- und Alizarin-Tinte

empfehlen die Buchhandlung

Ferd. Frank.

Zu Morgen, Donnerstag den 29. Juni, ladet zu **Kaffee und frische Pfannkuchen** ergebenst ein:

Lippert in Maffel.

Dem geehrten Publikum von Rawicz die ergebene Anzeige, daß bei mir von Sonnabend (1. Juli cr.) ab, eine gute Drehrolle zur Disposition steht.

Julie Bult,
Kirchstraße Nr. 389.

Schloßstraße Nr. 621 steht ein gut gehaltener **Schreibsecretair** mit Schläben zum Verkauf.

Berliner-Straße Nr. 202 ist die 1. Etage zu vermieten und von Michaelis ab zu beziehen. Näheres beim Eigenthümer.

Ich zeige ergebenst an, daß ich alle Sorten Handschuhe wasche, färbe und ausbessere. Um geneigten Zuspruch bittet

Auguste Bolinska, geb. Fejn.
Louisen-Straße 696.

Damen, welche in Vollrahmen-Arbeiten und im Seelenwärmer-Häkeln geübt sind, können dauernde Beschäftigung finden bei

Dorothea Brann,
Pughandlung, Posener Straße.

Taschentücher von 1 1/2 Sgr. ab,
Kleiderleinwand in neuen Mustern,
Gedruckte Schürzen,
Bunten und weißen Barchend n. s. w.
Klosterstraße Nr. 521.

Ein Knabe, achtbarer Eltern, der die Handlung erlernen will, findet sofort Unterkommen bei **F. Goeldner** in Bojanowo.

Ein Kanarienvogel ist zugeflogen, und kann derselbe gegen Erstattung der Injektionsgebühren in Empfang genommen werden. Wo? sagt die Exped. des Kreisblattes.

Gute Creas und Bleichleinen, Leinene Handtücher von 3 1/2 bis 10 Sgr., schöne Muster und beste Qualität.
Klosterstraße Nr. 521.

Feuerwehr.

Die Mannschaften der Spritze Nr. IV. (Land-spritze) Austräger und Steiger üben den 3. Juli Abends von 7—8 Uhr.

Der Vorstand.

H.-G.-V. Freitag 8 1/2 Uhr A.: Schießhaus.

Marktpreis der Stadt Rawicz.

Cena targowa miasta Rawicz.

Freitag 23. Juni. — W Piątek 23. Czerwieca.

Produkte.	Preuß. Maß und Gewicht.	Rb.	Sgr.	z.
Weizen	Pszenica	pr. Scheffel	3	—
Roggen	Zyto	dito	2	—
Gerste	Jeczmineń	dito	1	21 1
Hafer	Owies	dito	1	7 9
Erbfen	Groch	dito	2	10 —
Hirse	Proso	dito	2	5 7
Heideforn	Tatarka	dito	1	18 11
Kartoffeln	Ziemniaki	dito	—	20 1
Butter	Masto	Pfund	—	9 —
Eier	Jaja	Schod	—	16 —
Hen	Siano	Centner	1	—
Stroh	Sloma	Schod	6	15 —
Brennholz	Drzewo na opal			
hartes	twarde	Maßter	8	—
weiches	miękkie	dito	6	15 —

Druck und Verlag von R. F. Frank (S. Veran) in Rawicz.